

FILIP KOZINA

Uniwersytet w Zagrzebiu  
Chorwacja

## RECEPCJA TWÓRCZOŚCI ANDRZEJA STASIUKA W CHORWACJI

---

---

### WSTĘP

ANDRZEJ STASIUK JEST W CHORWACJI NAJCZĘŚCIEJ TŁUMACZONYM WSPÓŁCZESNYM polskim pisarzem: do tej pory wydane zostały jego cztery opowiadania w antologii polskich współczesnych opowiadań *Orkestru iza leđa* (*Orkiestra za plecami*, Zagreb 2001), powieść *Dziewięć* (*Devet*, Zaprešić 2003), esej *Dziennik okrętowy* (*Brodski dnevnik*) z napisanej wspólnie z Jurijem Andruchowyczem książki *Moja Europa* (Zaprešić 2007), zbiór opowiadań *Zima* (Zagreb 2007), opowiadanie z przygotowanego wraz z Olgą Tokarczuk i Jerzym Pilchem tomu *Opowieści wigilijne* (*Božićne priče*, Zagreb 2008), proza podróżnicza *Jadąc do Babadag* (*Na putu za Babadag*, Zaprešić 2010) oraz powieść *Taksim* (Zaprešić 2012). Co prawda nie ulega wątpliwości, iż tłumaczenia tekstów literackich stanowią warunek konieczny do zaistnienia pisarza poza granicami swojej ojczyzny, jednak aby móc zaprezentować kompletny obraz recepcji autora w danym kręgu kulturowym, należy wziąć pod uwagę również szereg innych czynników, niekoniecznie o *stricte* literackim charakterze. Aby odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób Stasiuk w ciągu ostatniego dziesięciolecia uzyskał w Chorwacji status czołowego współczesnego polskiego pisarza, musimy przyjrzeć się odbiorowi jego twórczości w trzech kluczowych kręgach recepcyjnych, które tworzą: środowisko akademickie (zarówno w wymiarze naukowym, jak i dydaktycznym), krytycy literaccy oraz media, które w dzisiejszych czasach prawdopodobnie w największym stopniu przyczyniają się do zwiększenia liczby czytelników lub przynajmniej liczby zakupionych książek danego autora.

## RECEPCJA W KRĘGACH AKADEMICKICH

W czasach powszechnej amerykańizacji publicznej przestrzeni kulturowej i medialnej istnienie uniwersyteckich studiów polonistycznych finansowanych z budżetu państwa (a tym samym niezależnych od kaprysów rynku) jest swego rodzaju warunkiem *sine qua non* obecności wartościowej literatury polskiej w Chorwacji, tym bardziej, że opinia publiczna wykazuje stosunkowo małe zainteresowanie Polską jako taką. Z uwagi na zainteresowania zawodowe specjaliści z kręgów akademickich mają największą wiedzę na temat współczesnej literatury polskiej, a zarazem, ponieważ ich byt nie zależy od przetłumaczonych tytułów, dokonując oceny, nie kierują się kategoriami komercyjnego sukcesu, w związku z czym możemy założyć, że posiadają najlepsze kwalifikacje do obiektywnej oceny jakości książek tłumaczonych na język chorwacki.

Wychodząc od takiej tezy, możemy stwierdzić, że pozycja Stasiuka jest bardzo silna w wąskim, ale najpewniejszym i najlepiej wykwalifikowanym środowisku uniwersyteckim – jego teksty omawiane są na zajęciach prowadzonych na kilku chorwackich uczelniach. Zgodnie z oczekiwaniami najwięcej uwagi poświęca się pisarzowi na Wydziale Filozoficznym w Zagrzebiu, w ramach jedynej w Chorwacji polonistyki. Na wykładach i ćwiczeniach z przekładu pojawiają się wszystkie przetłumaczone książki oraz kilka nieprzetłumaczonych (*Opowieści galicyjskie*, *Fado* i *Dziennik pisany później*), co można rozumieć jako uznanie go za najważniejszego współczesnego polskiego prozaika. Na Wydziale Filozoficznym w Rijecie na zajęciach poświęconych polskiej literaturze XIX i XX wieku omawiana jest książka *Jadąc do Babadag*, zaś na Wydziale Filozoficznym w Zadarze do niedawna zajmowano się opowiadaniem Stasiuka. Nad wyraz interesujący jest fakt, że tekst *Moja Europa* figuruje na liście lektur na zajęciach „Mentalna Europa: od srednjovjekovnih barbara do Europske unije” („Mentalna Europa: od średniowiecznych barbarzyńców do Unii Europejskiej”), odbywających się na kierunku historia na Uniwersytecie Juraja Dobrili w Puli.

Pierwszy tekst krytycznoliteracki poświęcony Stasiukowi został opublikowany już w 2004 roku (tzn. bardzo szybko po ukazaniu się przekładu powieści *Dziewięć*) na łamach znaczącego czasopisma literacko-kulturalnego „Nova Istra”. Artykuł pod tytułem *Varšava, deveti krug pakla (Warszawa, dziewiąty krąg piekła)*, autorstwa polonisty i tłumacza Adriana Cvitanovicia, poświęcony jest mrocznemu obrazowi miasta oraz anomaliiom społecznym Warszawy z czasów przelomu opisanego w powieści *Dziewięć*. Z kolei pierwszy tekst naukowy napisały Ivana Vidović Bolt i Đurđica Čilić Škeljo – w pracy opublikowanej w 2009 roku w czasopiśmie „Rocznik Przekładoznawczy. Studia nad teorią, poetyką i dydaktyką przekładu”; w artykule zatytułowanym *Językowe i stylistyczne pułapki w prozie Andrzeja Stasiuka* analizowane są, stanowiące nie lada wyzwanie trans-

latorskie, język i styl tomiku *Zima*. W marcu 2013 roku została natomiast obroniona rozprawa doktorska autorstwa Filipa Koziny pod tytułem *Srednja Europa u putopisima i esejima Andrije Stasiuka (Europa Środkowa w prozie podróżniczej oraz esejach Andrije Stasiuka)*, w której z perspektywy geografii humanistycznej oraz teorii postkolonialnej analizowany jest sposób, w jaki pisarz prezentuje obraz Europy Środkowo-Wschodniej w wymiarze geograficznym i historycznym, ze szczególnym uwzględnieniem rzeczywistości i codzienności obszarów peryferyjnych. Można zatem stwierdzić, że czas Stasiuka w chorwackiej polonistyce dopiero nadchodzi.

### RECEPCJA KRYTYCZNO LITERACKA (RECENZJE I OMÓWIENIA)

W Chorwacji recenzje literackie ukazują się w czasopismach specjalistycznych i naukowych, czasami również w prasie codziennej; regularnie publikowane są jedynie w nielicznych dwutygodnikach kulturalnych i na stronach internetowych poświęconych literaturze oraz kulturze. Prawdopodobnie sytuacja wygląda podobnie w całej Europie, należy jednak podkreślić, że chodzi o stosunkowo niedużą ilość miejsc, w których ukazują się recenzje, a to za sprawą wielkości rynku z jednej strony i niewielkiej liczby osób zainteresowanych dobrą literaturą z drugiej. Ponieważ prawa rynku są nieubłagane, w ciągu ostatnich piętnastu lat krytyka literacka w prasie codziennej – która nadal jest najpopularniejszym źródłem informacji dla większości osób – została ograniczona do sobotnich dodatków. Z tego też względu publikacja recenzji książek tłumaczonych z mniej popularnych języków, do których należy również polski, w znaczącej mierze zależy od preferencji krytyków, chociaż nie bez znaczenia jest także wpływ i aktywność wydawców oraz atrakcyjność rynkowa samych pisarzy.

Prawdopodobnie z tego też względu pierwsze akapity recenzji poświęconych utworom Stasiuka powielają schemat, służący podkreśleniu atrakcyjności autora oraz przekonaniu czytelnika, że chodzi o pisarza, którego koniecznie trzeba znać. W praktycznie wszystkich „reklamowych” wstępach pojawiają się elementy, które moglibyśmy nazwać wiarygodnymi i obiektywnymi dowodami wartości (jeden z najlepszych, najbardziej cenionych, najczęściej tłumaczonych i nagradzanych współczesnych polskich pisarzy; Polak, który zyskał renomę nie tylko w Europie, ale i na całym świecie), następnie w tonie sensacji wymieniane są niezwykle fakty biograficzne (więzienne doświadczenia; człowiek, który zamiast życia w metropolii wybrał wiejską prowincję) oraz opinie na temat stylu i tematyki (pisarz, który nie od razu podbija serca i który nie waha się wziąć się za bary z ciemną stroną świata; pisarz zapomnianego, odrzuconego, zniechęconego

marginiesu; pisarz, który podróżował po Chorwacji i krajach byłej Jugosławii). Jeśli przy okazji ukazania się przekładu pojawi się konkretny powód, aby napisać o książce – jak na przykład wizyta pisarza na którymś z chorwackich festiwali literackich lub na przedstawianiu tłumaczeniowej sztuki – niemalże na pewno w mediach pojawi się stosowna informacja. Dlatego na szczególną uwagę zasługuje fakt, że pierwsza przetłumaczona książka Stasiuka, powieść *Dziewięć*, pomimo braku medialnego rozgłosu, doczekała się aż trzech pochlebnych recenzji (co w chorwackich realiach jest bardzo dobrym wynikiem) – i to w znaczących tytułach.

W najstarszym chorwackim czasopiśmie kulturalnym „Vijenac” Ljubica Anđelković już w tytule swojego tekstu „odkrywa”, iż głównym bohaterem powieści jest Warszawa, a samą książkę stawia w jednym szeregu z takimi dziełami jak *Ulisses* Joyce'a, *Berlin-Alexanderplatz* Döblina oraz *Petersburg* Biełego. Inne czasy i inne miasto wpływają jednak na odmienną recepcję rzeczywistości: miasto inicjuje i kształtuje losy bohaterów, sprowadzając ich do roli materii, którą się karmi; w takich warunkach ich życie zdaje się nieistotne i łatwe do zmiany na inne (jak telewizyjne kanały). Autorka uważa, że tym, co spaja luźną kompozycję książki, jest bogaty i wyrazisty styl autora. Przenikliwe obserwacje czy obfitujące w asocjacje rytmiczne zdania w namacalny wręcz sposób pozwalają czytelnikowi poczuć na pozór zapisywany, a w istocie pilnie nasłuchiwany puls miasta i jego zakamarków, podczas gdy obiektywny narrator pozwala czytelnikowi na sformułowanie ostatecznych opinii, samodzielne stworzenie zarysów powieści oraz rozpoznanie jej głównych myśli. Tekst kończy się stwierdzeniem, iż jest to pełnokrwista i wymagająca proza, którą się wolno czyta i trudno zapomina, i po którą koniecznie trzeba sięgnąć<sup>1</sup>.

W czasopiśmie „Zarez”, jednym z najbardziej cenionych dwutygodników kulturalnych, Grozdana Cvitan przedstawiła recenzję zatytułowaną *Polumrak metropole* (*Półmrok metropolii*), w której zostało podkreślone autorskie „męczące odczuwanie świata”, olbrzymi wysiłek włożony w osiągnięcie stylistycznej doskonałości dzieła, dzięki któremu udało się pokazać świat jako rozpadający się zbiór obrazów oraz doskonale oddać atmosferę mrocznej, zimnej, zagrażającej ulicznej rzeczywistości panującej w Warszawie w okresie transformacji. Atmosfera ta kreowana jest na wzór dokumentalnych etiud o osamotnionych postaciach z marginesu społecznego, dla których życie jest nieustającym zmaganiem i walką, w żaden jednak sposób niewpływającą na losy i kształt świata. Bohaterowie ci bowiem stawiają czoła iluzji istnienia centralnej osi miasta, która spaja okrucy rzeczywistości – konkluduje Cvitan<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> L. Anđelković, *Glavni lik Varšava*, „Vijenac” 2004, br. 259, <http://www.matica.hr/vijenac/259/Glavni%20lik%20Var%C5%A1ava/> [16.02.2014].

<sup>2</sup> G. Cvitan, *Polumrak metropole*, „Zarez” 2004, br. 138, <http://www.zarez.hr/clanci/polutama-velegrada> [16.02.2014].

Božidar Alajbegović, autor cenionego bloga *Knjiški moljac (Mól książkowy)*, w swojej recenzji podkreślił, iż w powieści *Dziewięć* bohaterowie są po prostu przechodniami na ulicach Warszawy, która nie jest jedynie miejscem akcji czy też tłem dla fabuły, ale jest jednym z podmiotów opowiadania, centralnym punktem, podstawą i stałą powieści, i pokazywana jest jako swego rodzaju istota ludzka, która wibruje, oddycha i drży. Jej krwioobieg (ulice, place, tramwaje, autobusy, mroczne zakamarki) wypełniają nieudacznicy z marginesu, przedstawieni przy pomocy metody *cinéma vérité*, z której jednak narrator pod koniec niespodziewanie rezygnuje, sugerując tym samym ich bytowość, ludzką nieistotność. Zdaniem krytyka, książka co prawda obarczona jest ogromną porcją pesymizmu (nie jest ironiczna ani zabawna, brak elementów karykatury i czarnego humoru w przedstawianiu przygnębiającego, depresyjnego świata bez perspektyw), jednak raz po raz rozbłyskują tutaj iskierki poezji – tak, jak iskry pojawiające się przy zetknięciu torów z zimnym, opornym metalem kół warszawskich tramwajów<sup>3</sup>.

Chociaż na *Zimę* krytycy nie zwrócili uwagi, to prawdopodobnie wizyta pisarza w Chorwacji przy okazji promocji tego tytułu przyczyniła się do powstania trzech recenzji książki *Moja Europa*. W dwóch z nich esej został przedstawiony jako pokłosie środkowoeuropejskiej debaty toczącej się w latach 80. minionego wieku. Zdravko Zima na łamach dziennika „Novi list” podkreślał ciągłość w ramach historycznego dyskursu przy równoczesnej świadomości straconych złudzeń oraz utopijnych wyobrażeń łączonych z Nową Europą, a także sceptyczny humor oraz wyrazistą narrację, która ożywia świat naznaczony śmiercią i przemijaniem oraz przygnębiającym doświadczeniem przeszłości i przyszłości. Ponieważ krytyk niektóre prowokacje literackie zrozumiał zbyt dosłownie (na przykład wyznaczenie „swojej Europy” cyrklem jako zrównanie kulturowej i duchowej siedziby z idealną formą), nie dziwi fakt, że poetykę przestrzeni Stasiuka sprowadził do upolitycznionej tezy, iż dyskusje o Europie Środkowej ograniczają się do redefiniowania tożsamości geopolitycznej i kulturowej w okresie znaczących przemian historycznych<sup>4</sup>.

Piszący dla czasopisma „Zarez” Dario Grgić lepiej odczytał zorientowanie na przeszeź, dzięki czemu udało mu się dostrzec, iż autor przy pomocy ironii i obrazów ruin szuka odpowiedzi na pytania dotyczące stanu i prawdziwej twarzy historii oraz szczeliny, w której można ukryć się przed czasem. Zastanawiając się nad istotą zamieszania wokół pojęcia Europa Środkowa, dochodzi do wniosku, że cierpliwy czytelnik, który da się wciągnąć w zmysłowe i wizualne warstwy książki, może na jednej ze stron ujrzeć własną oszołomioną twarz, szukającą odpowiedzi na „nieistniejące pytania”<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> B. Alajbegović, *Kritika: Andrej Stasiuk „Devet”*, <http://blog.dnevnik.hr/knjigojclub/2006/02/1620632253/kritika-andrzej-stasiuk-devet-fraktura-2004.html> [16.02.2014].

<sup>4</sup> Tekst opublikowany w „Novi list” z dn. 22.04.2007 (autor niniejszego artykułu miał dostęp jedynie do kserokopii tekstu).

<sup>5</sup> D. Grgić, *Vegeta povijesti*, „Zarez” 2007, br. 220, <http://www.zarez.hr/clanci/vegeta-povijesti> [16.02.2014].

Wydaje się wszakże, że dopiero Tatjana Gromača w recenzji dla tygodnika „Feral Tribune” dostrzegła istotę dzieła: autor wtopiony w przestrzeń, z której czerpie wiedzę o przeszłości, zmianach, powtarzaniu tego samego oraz zaprzepaszczonej nadziejach i zdewastowanych utopiach, pokazuje intymne doświadczenie prywatnej Europy. Recenzentka wskazuje ponadto, że nie chodzi o tekst o charakterze społeczno-politycznym, ale o konkretne historyczno-geograficzne asocjacje za sprawą magii skondensowanego języka poetyckiego przekształcające się w poezję przestrzeni i historii, inkrustowaną osobistymi skojarzeniami i anegdotalami oraz refleksjami o nostalgii i tęsknocie za nieustannie oddalającym się horyzontem. W ramach konkluzji stwierdza: natchniony esej Stasiuka „jest dowodem na to, że dobra literatura, mimo wszystko, przetrwała”<sup>6</sup>.

Zainteresowanie twórczością Stasiuka wzrosło wraz z tłumaczeniem *Jadąc do Babadag* i promocją książki w Zagrzebiu, w której pisarz osobiście uczestniczył. Jako pierwszy, w tygodniku „Globus”, głos zabrał Robert Perišić, jednak bardziej interesował go fenomen współczesnej turystyki oraz sylwetka pisarza, aniżeli sama książka. Opisał on Stasiuka jako podróżnika bez celu, wybierającego depresyjne, zapomniane przez Boga miasteczka na obszarze postkomunistycznej Europy, a podejrzenie, że jest to świadomie podjęta decyzja, zostało złagodzone tezą o tym, że autor „karmi się” tego typu przestrzeniami. Chociaż rozczarowany tym, że na promocji pisarz „nie powiedział nic szczególnego”, uważa, że Stasiuk nie jest „postacią papierową”, ani autorem, który kłamie, gdyż przypomina narratora, który w sugestywny sposób przywołuje atmosferę prowincjonalnej zwyczajności. Z tego też względu Perišić nazywa go Kerouacem tych miasteczek, gdyż to właśnie ten autor jest „ojcem i matką tego typu turystyki”<sup>7</sup>.

W opublikowanej w tygodniku „Vijenac” recenzji Filip Kozina skoncentrował się na tekście, tj. na budowaniu indywidualnego mitu poetyckiego Europy Środkowo-Wschodniej, nieprzeładowanego historyczno-politycznymi tyradami, w którym pisarz przed dużą historią ucieka w geografii, po to tylko, by tam zdeżyć się z pozostałościami dziejowych paradoksów. Oprócz dopracowanych stylistycznie i sugestywnych zdań, które odkrywają autora „konsekwentnie niekonsekwentnego” oraz kompozycji odbijającej kapryśne podróże i wspomnienia doświadczonej wszystkimi zmysłami rzeczywistości. Za wartościowy element tekstu został uznany również pozbawiony kompleksów sposób przedstawienia namacalnej złożoności teraźniejszości nieatrakcyjnej, odrzuconej i zdanej na

<sup>6</sup> Oryg.: „da je dobra literatura, unatoč svim okolnim stremljenjima, ipak preživjela”. T. Gromača, *Kontinent u intimi*, „Feral Tribune”, 10.08.2007, <http://feral.audiolinux.com/tpl/weekly1/section3.tpl?IdLanguage=7&NrIssue=1140&NrSection=14> [16.02.2014].

<sup>7</sup> Oryg.: „otac i majka tog tipa turizma”. R. Perišić, *Izvištaj iz europskih zabiti u koje nitko nikad neće putovati*, „Globus” 2010 br. 1012, <http://globus.jutarnji.hr/komentari/robert-perisic--izvištaj-iz-europskih-zabiti-u-koje-nitko-nikad-nevere-putovati> [16.02.2014].

pastwę losu „peryferii peryferii”, którą wielu chętnie, poprzez zapomnienie, skazałoby na nieistnienie. W podsumowaniu recenzent stwierdza, że jest to literatura, która skoncentrowanemu czytelnikowi oferuje przyjemność w najprostszej a zarazem najbardziej wymagającej formie, tzn. w formie opowiadania dobrych opowieści<sup>8</sup>.

W dzienniku o największym nakładzie („Jutarnji list”) z zachwytem o książce pisał Miljenko Jergović, który sądzi, że chorwaccy pisarze i krytycy nie rozumieją Stasiuka z powodu prowincjonalnych i postkolonialnych kompleksów. Samego siebie zaś uznaje za jedyną osobę, która pojęła to gatunkowe połączenie prozy podróżniczej, powieści oraz opowiadań, „w stosunku do którego jest nieprzyzwyczajoną nawet podejrzewać, że cokolwiek jest tutaj wymyślone lub jest kłamstwem”<sup>9</sup>. Za marginalne uznaje sugestywność oraz atmosferę tekstu, zaś za centralny element uważa narrację o znienawidzonej przeszłości (Stasiuk jest pisarzem „tak dobrym, że nie musi się wstydić swojego literackiego zachwytu”<sup>10</sup>); ideowy sens utworu zasadza się według Jergovicia na apologii świata, który przetrwał komunizm i zachował folklor, czyli żywą i kulturową autentyczność europejskiego Wschodu. Swoją wywód kończy słowami, które w pewnym sensie odnoszą się również do niego samego: „Ta książka jest ważna jako wskazówka, jak można pisać. Co jest równocześnie wskazówką, jak można czytać. Andrzej Stasiuk to pisarz mojego świata”<sup>11</sup>.

O *Jadąc do Babadag* pisał również Zdravko Zima w dzienniku „Novi list”; recenzent dostrzega pisarza wyczulonego na szczegóły, będącego w stanie odkryć na „zadupiu” (które nie ma tutaj pejoratywnego znaczenia), w odróżnieniu od powierzchniowych obserwatorów, obrazy najgłębszej fascynacji, przywołujące na myśl epifanię Joyce’a opisującego mistyczny moment, w którym stan ludzkiej duszy można porównać z blaskiem tłącego się ognia. Ponadto recenzent zauważa u Stasiuka „cygański zmysł” oraz naturę podróżnika, który odczuwa egzemplaryczność własnego życia, zachwyconego nie uładzoną i sterylną Europą oraz epokowymi wydarzeniami kluczowymi dla Pani Historii, ale tym, co codzienne i trywialne, założeniami i fantasmagoriami. Przy czym, przechadzając się po obrzeżach marginesu, szuka on odpowiedzi na zarówno stare, jak i nowe wątpliwości egzystencjalne i poprzez połączenie poetyczności z faktograficzną precyzją ustanawia równowagę w opisywaniu świata. Ostatecznym celem jego poszukiwań jest prawdziwe piękno ukryte w trwaniu tego, co obserwowane, w czym

<sup>8</sup> F. Kozina, *Atmosfera srednjoeuropske zabiti*, „Vijenac” 2010, br. 426, s. 12.

<sup>9</sup> Oryg. „nego je to ona vrsta priče za koju je nepristojno i pretpostaviti da je išta u njoj izmišljotina ili laž”. M. Jergović, *Babadag – put na mjesto gdje smo i mi nekad bili*, „Jutarnji list: 7.08.2010.; <http://www.jergovic.com/subotnja-matineja/babadag-put-na-mjesto-gdje-smo-i-mi-nekad-bili/> [16.02.2014].

<sup>10</sup> Oryg. „toliko dobar da se ne mora sramiti svoga književnog oduševljenja”. Tamże.

<sup>11</sup> Oryg.: „Ova knjiga važna je kao uputa kako se može pisati. Što je uvijek i uputa kako se može čitati. Andrzej Stasiuk pisac je moga svijeta”. Tamże.

krytyk dostrzega „sens jego religii, niekonwencjonalnej i prostej, pielgrzymującej i miłującej przemieszczanie się, pod względem czystości porównywalnej z naukami pierwszych chrześcijan działających jak baranki boże”<sup>12</sup>. Zima uznaje Stasiuka za twórcę epifanii, która dosięga „jasność wizji sądzoną jedynie nielicznym” i podsumowując, stwierdza, że „Babadag nie jest jedynie prozą podróżniczą czy też kolejnym tytułem, lecz jest to rzecz zgoła zachwycająca!”<sup>13</sup>.

Dla internetowego „T-portalu” recenzję napisała Katarina Luketić, która w swoim tekście podkreśla, że Stasiuk nie jest neurotycznym turystą, który udaje, że to, co robi sprawia mu frajdę, nie jest też zadufanym badaczem, który sądzi, że nieznaną przestrzeń właśnie jemu odkryje swoje tajemnice. Jest natomiast podróżnikiem, który dla samego podróżowania bezcelowo błąka się „w trójkątach niczego widniejących na mapach Wschodniej Europy i Bałkanów”<sup>14</sup>. Luketić jako pierwsza zwróciła ponadto uwagę na fakt, iż Stasiuk unika miejsc epatujących blichtrzem byłej Cekanii oraz że nie powołuje się na Kunderę i stworzone przez niego imaginarium, ale szuka ponadczasowych miejsc i bezimiennych przestrzeni, w których widać odbłask pierwotnej niewinności i prehistorycznej równowagi, a tym samym jego zapiski przesiąknięte są filozofią powolności i melancholią rozpadu. Zarzuca mu natomiast przedromantyczne spojrzenie na powrót do korzeni, negowanie jakiegokolwiek atrakcyjności miasta oraz przybliżanie dyskursywnego obrazu wschodnioeuropejskiego chaosu jako historycznego losu, który łatwo staje się stereotypową ahistoryczną narracją, odbierającą tym obszarom prawo do zmiany. Na końcu wspomina, że autor nie stawia się w pozycji nadrzędnej (nie zapowiada odkrycia specyfiki tych obszarów) oraz że okazuje szacunek Innym<sup>15</sup>.

Interesująca jest także recenzja dopiero rozpoczynającej karierę krytyk literackiej Lidii Deduš dla portalu „Najbolje knjige”, która stwierdza, że poczuła bliskość z autorem, ponieważ sama odczuwa w stosunku do Europy Wschodniej i jej mieszkańców bezwarunkową, czystą, tkliwą i niespełnioną miłość. Wyróżniającą się fotograficzną malowniczością prozę dokumentującą podróż przez magiczne kraje, które zazwyczaj wspomina się w kontekście zacołania i brudu, recenzentka opisuje jako pobudzającą wyobraźnię oraz wyglądniele zmysły sma-

<sup>12</sup> Oryg.: „smisao njegove religije, nekonvencionalne i nedužne, hodočasničke i hodoљubne, u čistoci usporedive s naukovanjem prvih kršćana koji su djelovali kao Božji jaganjci”. Z. Zima, *Kad crnci govore mađarskitytul recenzji*, „Novi list” 5.09.2010. Autorowi tego artykułu dostępna była tylko kserokopia.

<sup>13</sup> Oryg.: „dosežući jasnoću vizije koja je suđena samo rijetkima (...) Malo je reći da je ‘Babadag’ tek putopis ili još jedan naslov u nizu. Zadržljivo!” Tamże.

<sup>14</sup> Oryg.: „trokuti ničega na geografskim kartama Istočne Europe i Balkana”. K. Luketić, *Pomoćni krajevi i rezervni ljudi*, <http://www.tportal.hr/kultura/knjizevnost/94801/Pomocni-krajevi-i-rezervni-ljudi.html> [tekst opublikowano 5.10.2011].

<sup>15</sup> Tamże.



ku, węchu i dotyku opowieść z drugiej strony nowoczesnego i rozwiniętego Zachodu<sup>16</sup>.

Ostatni przekład, *Taksim*, pojawił się pod koniec 2012 roku i do tej pory doczekał się już pięciu recenzji. Robert Perišić opisał go jako powieść o niedoli kontynentalnych, typu *second hand*, prowincjach Europy Wschodniej, pozbawionych wszelkich złudzeń o tym świecie, „który utknął pomiędzy znenawidzoną przeszłością, drugorzędną terażniejszością i przyszłością, która straciła wszystkie żetony, ponieważ zbyt często kłamano w jej imieniu”<sup>17</sup>. Perišić podkreśla, że narrator rzeczywiście ma dobry i cierpko poetycki zmysł do szczegółów i dlatego uważa, że Stasiuk jest „faktycznie artystą, może i najlepszym literackim malarzem i »obrońcą« rozpadu europejskiego Wschodu”<sup>18</sup>, niemającym wszakże nic wspólnego ze środkowoeuropejskim intelektualistą lub folklorystą, gdyż oni nie są w stanie zdobyć się na żywe, pozornie niedostrzegalne przejawy błyskotliwości ani na żargon, który czyni dyskurs przystępniejszym. Krytyk co prawda przyjmuje melancholię opisanego świata, ale zarzuca autorowi brak inspirującego komentarza i analizy kapitalizmu na peryferiach Europy, gdyż w tekście nie ma „żadnej herezji, a deindustrializacja i społeczne ubóstwo sprawiają wrażenie zjawisk niejako naturalnych”<sup>19</sup>. Ponieważ Stasiuk z fotograficzną wrażliwością na ruiny i poetyczny rozkład jedynie rejestruje świat, Perišić wnioskuje, że powieść będzie odpowiadać tym, „którzy nie szukają opowieści, ale gęstej atmosfery”<sup>20</sup>.

*Taksim* na portalu literackim „Moderna vremena” Dragan Jurak opisał jako „inventaryzację wschodnioeuropejskiego przełomu”<sup>21</sup>, a powieść postrzega jako przedstawienie czterech okresów: epoki komunizmu, który „dobrze wyglądał jedynie w telewizji”<sup>22</sup>, epoki zalania przeżutymi na Zachodzie i wyplutymi na Wschód towarami *second hand*, epokę prowincjonalnych bazarów zdominowanych przez chińskie podróbki oraz epokę centrów handlowych (czyli konsumpcyjne katedry, w których karta kredytowa stanowi przepustkę do raj). Recenzent podkreśla, że pedantyczną inventaryzację towarów i długie opisy ludzi czyta się

<sup>16</sup> L. Deduš, *Slikovit putopis o malim mjestima i velikim ljudima*, <http://www.najboljeknjige.com/content/knjiga.aspx?BookID=1033&tab=2> [tekst opublikowano 21.07.2012].

<sup>17</sup> Oryg.: „zaglavljjen izmedu prezrene prošlosti, drugorazredne sadašnjosti i budućnosti koja je potrošila svoje žetone jer se u njezino ime malo previše lagalo”. R. Perišić, *Kako nam sve dolazi second hand roba s bogatog Zapada*, „Globus” 15.03.2013 r.; <http://www.fraktura.hr/knjige/taksim/?view=kritike> [16.02.2014].

<sup>18</sup> Oryg.: „stvarno umjetnik – možda i najbolji književni slikar, ambijentalist raspada europskog Istoka”. Tamże.

<sup>19</sup> Oryg.: „neke hereze, a deindustrijalizacija i socijalna bijeda doimaju se pomalo kao prirodne pojave”. Tamże.

<sup>20</sup> Oryg.: „koji ne traže priču, nego gustu atmosferu”. Tamże.

<sup>21</sup> Oryg.: „inventura istočnoeuropske tranzicije”. D. Jurak, *Andrzej Stasiuk: Taksim*, <http://www.mvinfo.hr/izdvojeno-kritike-opsirnije.php?ppar=6922> [tekst opublikowany 8.04.2013].

<sup>22</sup> Oryg.: „dobro izgledao samo na televiziji”. Tamże.

z przyjemnością, gdyż autor mówi głosem drobnych przekupek. Oprócz tego, *Taksim* stanowi „opowieść o ludziach, przyjaźni, miłości (...) oraz przemysłowych i handlowych przygodach pokolenia przełomu” – podsumowuje Jurak<sup>23</sup>.

Božidar Alajbegović zrecenzował *Taksim* w czasopiśmie „Vijenac”. Łącząc go z *Dziewięć*, pisze, że jest to swego rodzaju ciąg dalszy tej powieści, przy czym książki te różnią się sposobem przedstawiania bohaterów: w „warszawskiej” powieści byli oni „nieistotni w swojej tymczasowości” w stosunku do głównego bohatera (Warszawy), podczas gdy w *Taksim* wysuwają się na pierwszy plan. Pomimo to dużo uwagi poświęcił recenzent przestrzeni, co skłania go do uznania książki za fikcjonalną nadbudowę *Jadąc do Babadag*. Powieść *Taksim* stanowi według niego dokumentarno-podróżniczy zapis pełen zabiegów hiperrealistycznej opisowości, mającej na celu zwiększenie autentyczności opowieści, wpisanych w ramę luźnej fabuły o podróżach i przemytach oraz innych przygodach dwójki bohaterów, dodatkowo wzbogaconych o sugestywnie przedstawioną egzystencję w ubóstwie oraz przekonujące „przebłycki skrzående i poetycznej liryki”<sup>24</sup> przy okazji opisów zaniedbanych prowincjonalnych i wiejskich pejzaży oraz żyjących tam ludzi. Za najbardziej uderzający komentarz społeczny oraz swego rodzaju diagnozę stanu, w jakim znajduje się ten świat (ale nie mentalność!), uznaje zdanie: „Nie oplaca się”, które w połączeniu z obrazami postindustrialnej pustki i zasadą „kupuj tanio, sprzedaj drożej” toruje drogę bezwzględności i egoizmowi, równocześnie sprowadzając prywatną inicjatywę do oportunistycznego i korupcyjnego. I chociaż bohaterowie nie zawitali do Chorwacji, liczne strony, opisy i dialogi wydają się inspirowane naszymi doświadczeniami – konkluduje Alajbegović<sup>25</sup>.

Boris Postnikov na portalu „Novosti” zwrócił uwagę na relację pomiędzy tytułem, kompozycją i warstwą ideową powieści: pojawienie się tytułowego toponimu dopiero pod koniec powieści o luźnej strukturze interpretuje jako narracyjne odwrócenie mitycznej wschodnioeuropejskiej „drogi na Zachód”. *Itinerarium* głównych bohaterów wyznacza bowiem współrzędne „drugiej Europy”, anonimowe miejsca, w których się zatrzymują, są ilustracją „poronionej transformacji”, a przedstawione postacie odzwierciedlają półświatek społecznego marginesu pulsującego brutalnością i przemocą. Dlatego recenzent podkreśla, że *Taksim* nie jest jedynie „spisem ludzkich niepowodzeń”, ale że w dyskretny sposób sugeruje określone ramy konceptualne, w których kontekście podróż w kierunku przeciwnym do ideologicznie wyznaczonej transformacji zamienia się w ironiczne deko-

<sup>23</sup> Oryg.: „priča o ljudima, prijateljstvu, ljubavi (...) i švercerskim i preprodavačkim avanturama tranzicijske generacije”. Tamże.

<sup>24</sup> Oryg.: „proplamsajima iskrjčave, poetične lirike”. B. Alajbegović, *Drmusanje kaldrmama Istočne Europe*, „Vijenac” 2013, br. nr 503; <http://www.matica.hr/vijenac/503/Drmusanje%20kaldrmama%20Isto%20C4%8Dne%20Europe> [16.02.2014].

<sup>25</sup> Tamże.

dowanie podstawowych „wolności przepływu dóbr, osób i kapitału” Unii Europejskiej, a przemysł i handel ludźmi w konstytucyjny rewers wszechmocnych mechanizmów rynkowych<sup>26</sup>.

Ostatnia z dotychczas opublikowanych recenzji ukazała się na portalu „Najbolje knjige”. Ilna Cenov jako zwykły czytelnik pisze, że „Takim to pełnokrwista, brutalnie prawdziwa i okrutna historia o najgorszym obliczu transformacji. Jednocześnie uważa, iż jest to w istocie »powieść atmosfery« pełna wspaniałych, lirycznych, bogatych, ale też prostackich i okrutnych zdań, które wciągają czytelnika w otchłań rozpacz, melancholii, zagubienia i smutku współczesnych społeczeństw okresu przełomu. Z tego też względu jest to książka dla czytelników, »którzy cenią to, czego nie może nam zaoferować każda osoba nazywająca siebie pisarzem, a to jest wyrafinowany styl«<sup>27</sup>.

### RECEPCJA MEDIALNA

Na zaistnienie danego pisarza za granicą duży wpływ mają również media, dzięki którym może on dotrzeć do szerszej publiczności i które w dużej mierze przyczyniają się do jego atrakcyjności. W ten sposób Stasiuk po trzech wizytach w Chorwacji stał się najpopularniejszym i najbardziej znanym współczesnym polskim pisarzem. Brak większego zainteresowania medialnego na Targach Książki w Puli w 2003 roku<sup>28</sup> zrekompensowali krytycy literaccy, publikując bardzo dobre recenzje powieści *Dziewięć*, dzięki czemu zapowiedzi (przede wszystkim na portalach internetowych) kolejnych wizyt pełne były pochlebnych zdań i bez wątpienia przykuły uwagę publiczności i mediów.

Na początku 2008 roku – w trakcie prezentacji przekładów *Zimy i Mojej Europy* – Stasiuk odwiedził Zagrzeb i Split, gdzie mówił przede wszystkim o środkowo-europejskiej prowincji, geografii oraz kwestii marginesu w swojej poetyce oraz o wydawnictwie Czarne<sup>29</sup>. W wywiadach dla rozmaitych mediów (dzienniki

<sup>26</sup> B. Postnikov, *Slike abortirane civilizacije*, <http://www.novosti.com/2013/06/slike-abortirane-tranzicije/> [tekst opublikowano 16.06.2013].

<sup>27</sup> Oryg.: „koji uživaju u onome što nam ne može ponuditi svaki čovjek koji sebe naziva piscem, a to je istančan stil”. I. Cenov, *Punokrva, brutalno realna i brutalno okrutna tranzicijska priča*, <http://www.najboljeknjige.com/content/knjiga.aspx?BookID=1819&tab=2> [tekst opublikowano 18.07.2013].

<sup>28</sup> Po Targach opublikowany został jeden wywiad z pisarzem („Feral Tribune” 16.01.2004 r.; rozmowę przeprowadziła Tatjana Gromača).

<sup>29</sup> W Zagrzebiu Stasiuk gościł w wypełnionym po brzegi klubie literackim „Booksa” (zapis rozmowy dostępny jest na stronie internetowej klubu), zaś w Splicie z powodu dużego zainteresowania publiczności w ostatniej chwili spotkanie mające się odbyć w księgarni „Utopija” przeniesiono do większej sali (szczegóły wystąpienia są znane autorowi niniejszego artykułu, ponieważ osobiście przedstawiał przybyłym sylwetkę polskiego pisarza).

„Slobodna Dalmacija”, „Novi list” i „Vjesnik”; dwutygodnik „Zarez”; a także Radio 101 i III program chorwackiego radia) tematy te zostały wzbogacone o ciekawostki z biografii (epizod więzienny, przeprowadzka na wieś) oraz pytania dotyczące geopolityki (pozycja i zmiany w Polsce w ramach UE), geopoetyki (pomijanie Zachodu), imagologii (percepcja Środkowej Europy i Bałkanów) oraz statusu literatury chorwackiej w Polsce, zaś sam pisarz zaprezentował się jako świadomy indywidualista, opowiadający się poprzez egzystencjalny wybór za marginesem, który nie ulega apriorycznym konwencjom społecznym; jako prozaik, którego narracyjne oraz językowe doświadczenie i środki wyrazu zostały naznaczone więzieniem i babcinymi opowieściami; jako podróżnik spragniony osobistego doświadczenia tekstualnie nieużytych środkowoeuropejskich peryferii, a nie uporządkowanego i literacko nieinspirującego Zachodu oraz jako miłośnik środkowoeuropejskiej literatury. Podobne tematy dominowały na wyjątkowo udanym przedstawieniu *Jadąc do Babadag* w Zagrzebiu w 2010 roku oraz w późniejszych wywiadach dla gazet („Jutarnji list”) i portali internetowych („Novosti”). Jednak wówczas Stasiuk starał się trzymać z daleka od geopolitycznych aluzji związanych z pojęciem Europa Środkowa, mówił zaś więcej o zmianach i melancholii tego obszaru oraz podkreślał, że nadszedł czas, aby literatura była tym, czym jest: opowiadaniem dobrych historii<sup>30</sup>.

## PODSUMOWANIE

Chociaż współczesna literatura polska nie znajduje się w centrum zainteresowania chorwackiej publiczności, można powiedzieć, że Stasiukowi udało się wypracować pozycję najważniejszego jej przedstawiciela i promotora w Chorwacji. Stało się tak dzięki jakości przetłumaczonych książek, mocnej pozycji w akademickich kręgach polonistycznych, pochlebnych i, jak na chorwackie warunki, licznych recenzji, medialnego oddźwięku wizyt promocyjnych oraz przedsiębiorczości chorwackiego wydawcy (Fraktura). Takiej pozycji nie udało się osiągnąć innym współczesnym pisarzom, takim jak Olga Tokarczuk, Paweł Huelle, Krzysztof Varga czy Marek Krajewski, których książki również zostały przetłumaczone na chorwacki<sup>31</sup>. Warto nadmienić, że wszystkie przetłumaczone książki pisarza zostały wydane dzięki dotacjom państwowym, a także zostały zakupione do bibliotek publicznych (co oznacza, że członkowie komisji uznali je

<sup>30</sup> Szczegóły promocji *Jadąc do Babadag* są znane autorowi, ponieważ symultanicznie tłumaczył to spotkanie.

<sup>31</sup> O popularności Stasiuka świadczy również fakt, że Biblioteka Miejska w Pazinie w 2011 roku przyznała mu stypendium na pobyt rezydencjalny na Istrii. Zob. [http://www.pazin.hr/zpicture/upload/File/Knjiznica-izvj\\_o%20radu%2016\\_5\\_12\\_.pdf](http://www.pazin.hr/zpicture/upload/File/Knjiznica-izvj_o%20radu%2016_5_12_.pdf) [16.02.2014].

za pozycje wartościowe). Podsumowując, można zatem stwierdzić, iż Stasiukowi udało się zaistnieć w chorwackiej przestrzeni literackiej, co pozwala przypuszczać, że jeśli pojawią się nowe tłumaczenia i profesjonalne recenzje, a pisarz po raz kolejny odwiedzi Chorwację, jego pozycja jedynie się umocni.

---

---

THE RECEPTION OF ANDRZEJ STASIUK'S WORK IN CROATIA

The article represents and analyzes key concepts of the reception of Andrzej Stasiuk's work in Croatia in three receptional frames: in scholarly education, literary criticism and in the media; and tries to answer how and why Andrzej Stasiuk in only ten years has earned the position of the most representative and the most distinguished contemporary Polish writer in Croatia.

**Keywords:** Andrzej Stasiuk, literature, reception, Croatia

**Dr Filip Kozina** – starszy asystent na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu w Zagrzebiu (Instytut Języków i Literatur Zachodniosłowiańskich / Katedra Języka Polskiego i Literatury), tytuł doktora nauk humanistycznych uzyskał w 2013 za rozprawę pod tytułem *Europa Środkowa w tekstach podróżniczych i esejach Andrzeja Stasiuka*. Szczególnie interesują go kwestie modalności przestrzeni w literaturze (geografia humanistyczna), zagadnienie pamięci o przeszłości w literaturze (zwłaszcza okres komunistyczny i postkomunistyczny) oraz (post)kolonialny aspekt literatury polskiej.